

Kochajmy ich!

# Urodziny plastyków

W aż trzech miejscach na mapie Bielska-Białej trwają wystawy związane z obchodami 75-lecia bielskiego okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

W Galerii Bielskiej BWA oraz w Muzeum Historycznym - Zamku Książąt Sułkowskich oglądać można ekspozycję „Kochajmy naszych artystów cd.” (to nawiązanie do tytułu wystawy sprzed pięciu lat z okazji 70-lecia bielskiego ZPAP). W BWA prezentowane są prace autorstwa ponad stu żyjących członków okręgu, natomiast na zamku przedstawiona została twórczość 16 artystek i artystów zmarłych w ciągu minionych pięciu lat, na przykład Alfreda Biedrawy czy Teresy Gołdy-Sowickiej. Z kolei w Galerii PPP przy ul. Rynek 27 oglądać można instalację „Po Prostu Patrz”.

Prezes bielskiego ZPAP Mirosław Mikuszewski podkreśla, że współpraca związku z miastem i instytucjami kultury układa się bardzo dobrze, a grupa działa prężnie. - *To, co udaje nam się robić, wydaje się potrzebne. Comie-*

*siężna wystawa - bezpłatna dla członków związku - integruje nasze środowisko, pozwala na regularne prezentacje tutejszych artystów, spotkania z mieszkańcami i przyjaciółmi. Działają też galerie sprzedażna. Nasza aktywność przyciąga i po długiej przerwie przyłączyło się do nas 16, nie tylko młodych, artystów. To, co udało nam się zrobić, zawdzięczamy aktywności i pracy zaledwie kilku osób: Krystyny Stec, obecnej w życiu związkowym już od lat 70. i niezwykle aktywnej do dziś, Mateusza Taranowskiego, na którego zawsze można liczyć, Teresy Szwietni i Jolanty Hermy-Pasińskiej, stale wspierających nasze działania, Piotra Wisły, niestrudzenie projektującego świetne katalogi oraz Teresy Dudek Bujarek, rzetelnie badającej i opisującej naszą historię, którym za wszystko z serca dziękuję - mówi Mirosław Mikuszewski.*



Fragment ekspozycji w dolnej sali BWA

*Pierwszą siedzibą bielskiego związku, którego początki sięgają 1945 roku, był Zamek Książąt Sułkowskich. Później artyści urzędowali w Pawilonie Wystawowym (obecne BWA). Wreszcie przenieśli się do kamienicy przy ul. Rynek 27, gdzie ich siedzibą jest dziś Galeria PPP.*

*Prace członków ZPAP wyeksponowane w BWA reprezentują różne dyscypliny twórcze. - Ich autorami są zarówno artyści młodzi, jak i nestorzy - mówi dyrektor Galerii Bielskiej BWA Agata Smalcerz, która jest jednocześnie kuratorką wystawy. Jednymi z najbardziej rzucających się w oczy prac są instalacje Wacława Bachmana „Ostatni dzwonek” i „Obserwatorium artystyczne”. Pierwsza to stary szkolny dzwonek elektryczny - który można uruchomić - zawieszony na kuchennej tarce. Druga to krzesło obrotowe ustawione pod metalową konstrukcją, z której zwisają na sznureczkach kamienie. Na metalowym szkieletcie powypisywane są*

*ciągi pięciu cyfr, np. 21435, 32541, 15324. - Są to wszystkie kombinacje cyfr 1, 2, 3, 4 i 5, które nazwałem „kodem Bachmana” - mówi artysta. Wśród innych prac prezentowanych w BWA znajdziemy na przykład obrazy o tematyce ekologicznej („Ostatnie tchnienie lasu” Barbary Grucy-Łęgowskiej), społecznej („Religia” i „Wojna” Czesława Wieczorka, „LGBT - pozytywnie” Ernesta Zawady), aktualnej („Autoportret” Iwony Konarzewskiej - młoda kobieta w masce ochronnej) czy w konwencji bajkowej („Dziewczynka w kapeluszu” Anny Kuzawińskiej-Sikory).*

Wernisaż wystaw odbył się - ze względu na obostrzenia sanitarne - w plenerze, na placu między Galerią Bielską BWA a Teatrem Lalek Baniałuka. W ramach wydarzenia koncert dał sekstet jazzowy młodych bielskich muzyków.

Ekspozycja w BWA trwa do 4 października, na zamku do 17 stycznia, a w Galerii PPP do 23 października.

Tekst i foto:

**MAGDALENA NYCZ**



„Wojna” Czesława Wieczorka